

NOWINY RZESZOWSKIE

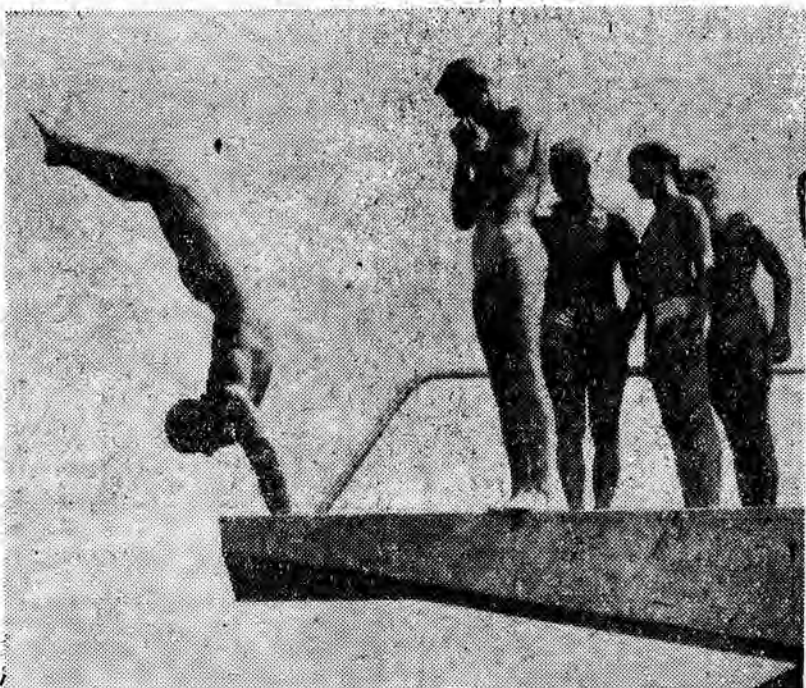
Rzeszów, 11 i 12 sierpnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 190 (4092) | Wyd. A

| Nakład 70.486

Poniżej zamieszczamy fotoreportaż Michała Kopcia z rzeszowskiego basenu. Dokończenia tego fotoreportażu szukaj na stronie 3.



VI Zgromadzenie Organizacji Członkowskich ŚFMD obraduje w Warszawie

WARSZAWA

W piątek 10 bm. w godzinach wieczornych rozpoczęło się w Warszawie w sali kongresowej PKiN VI Zgromadzenie Organizacji Członkowskich Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Zgromadzenie — w myśl statutu Federacji — jest naczelnym organem ŚFMD.

Na obrady przybyło ok. 600 delegatów reprezentujących ok. 250 organizacji afiliowanych w ŚFMD, w których zrzeszonych jest ponad 100 mln młodzieży z przeszło stu krajów. Obecni są obserwatorzy z ramienia wielu organizacji

krajowych i międzynarodowych. Znajdują się wśród nich m. in. obserwatorzy reprezentujący: Światową Federację Związków Zawodowych, Światową Radę Pokoju, Międzynarodowy Związek Studentów, Światową Organizację Kobiet Demokratycznych, UNESCO oraz dwie międzynarodowe centrale młodzieżowe — Światowe Zgromadzenie Młodzieży (WAY) i Międzynarodowy Związek Młodzieży Socjalistycznej (IUSY).

Porządek dzienny obrad, które trwać będą do 16 bm. włącznie, przewiduje sesje plenarne i obrady w komisjach. Główne tematy prac Zgromadzenia, to — udział młodzieży i jej organizacji w walce o powszechne rozbrojenie i realizację zasad współistnienia, walka o całkowitą likwidację kolonializmu oraz problemy wiążące się z życiem, nauką i pracą młodzieży.

W czasie obrad rozpatrzone będą wnioski o przyjęcie nowych organizacji na członków ŚFMD oraz dokonany będzie wybór nowych władz kierowniczych Federacji.

Polskę reprezentuje na Zgromadzeniu 10-osobowa delegacja z I sekretarzem KC ZMS, wiceprzewodniczącym ŚFMD — Marianem Renke, przewodniczącym ZG ZMW — Józefem Tejchmą, naczelnikiem harcerstwa — Zofią Zakrzewską.

Przed godziną 18 — salę kongresową wypełniają uczestnicy obrad i zaproszona młodzież stolicy.

Jest godzina 18.00. Na salę obrad przybywają przedstawiciele władz państwowych PRL i władz miejskich stolicy: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Edward Ochab

i Bolesław Podedworny, członek Rady Państwa, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, wicepremier Franciszek Waniolka, kierownik MSZ wicemin. Marian Naszkowski, wiceministrowie: oświaty — Ferdynand Herok, szkolnictwa wyższego — Eugenia Krassowska, kultury i sztuki — Zygmunt Garstecki, przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Reczek, przewodniczący Prezydium St. RN — Janusz Zarzycki.

Orkiestra gra hymn ŚFMD „Naprzód młodzieży świata”. Obrady otwiera przewodniczący ŚFMD Pierre Pieralli.

Następnie zabiera głos przewodniczący Prezydium St. RN — Janusz Zarzycki.

W imieniu młodzieży polskiej delegatów na Zgromadzenie wita następnie Marian Renke.

Po przyjęciu do Federacji nowych członków (50 organizacji z 28 krajów) i zatwierdzeniu regulaminu oraz porządku dziennego obrad — głos zabiera przewodniczący Federacji Pierre Pieralli. Wgłasza on referat — sprawozdanie z 3-letniej działalności ŚFMD.

Wzrasta ruch turystyczny

Ruch turystyczny w naszym województwie wykazuje stałą tendencję wzrostu. Największą atrakcją stanowią oczywiście Bieszczady. Według nieoficjalnych obliczeń Zarządu Okręgu PTTK w Rzeszowie, w ciągu 6 miesięcy br. Bieszczady odwiedziło ponad 100 tys. turystów. Jest to grubo więcej niż w roku ubiegłym.

W ciągu pierwszego półroczia br. również blisko 100 tys. wycieczkowiczów z całego kraju odwiedziło łańcuchki muzeum. (a)

Algierskie konflikty

To, co dzieje się od 2 lipca w Algierii, jest fragmentem procesów o wiele szerszych. Jest fragmentem powstawania nowoczesnego narodu arabskiego lub arabskich narodów. Arabowie po ośmiu wiekach uśpienia zyskują świadomość samych siebie: kim są, co reprezentują, ku czemu dążą. Dojrzwania świadomości narodowej nie można zadekretować. Nie wystarczy uchwalenie choćby najwspanialszego programu. To musi przeobrazić się w narodzie.

A przede wszystkim przeobrazić trzeba młodzie dziejącą społeczeństwo na parcie rodowe, religijne, społeczne czy li-tylko wynikające z tradycji.

Hasło jednoczenia się Arabów rzucają dopiero arabscy nacjonalści w początkach naszego wieku — z tym, że proces świadomego kształtowania się narodu arabskiego rozpoczyna się najpierw w Syrii i Egipcie, podczas gdy w francuskiej Afryce Północnej dopiero po I wojnie światowej. Szczególną rolę odegrało Stowarzyszenie Ulemów (ulema — dostojnicy Islamu). Program jego wyraził: „Islam jest moją religią, arabski mój językiem, Algieria mój ojczyzną”.

Prawda tego hasła nie była w owym okresie zbyt oczywista, Algieria w swych obecnych granicach nigdy nie była suwerennym państwem. Masy algierskie wybuchały wprawdzie raz po raz przeciwko francuskim kolonizatorom, ale była to reakcja przede wszystkim emocjonalna, żywiołowa, nie

wsparta programem celów, ku którym wspólnie Algierczycy pragnęliby dążyć.

Program ten pierwsi sformułowali ulemowie: „Algieria ma ojczyznę”. Ich wychowanymi byli: Ben Bella i Ben Khedda, Budiaf i Khider i całe pokolenie dzisiejszych zwycięzców.

Zapoczątkowany wówczas proces kształtowania się świadomości narodowej dojrzał, aż osiągnął punkt kulminacyjny w toku wojny wyzwolenczej. Wraz z tym dojrzały program polityczny. Po II wojnie światowej istniały na terenie Algierii dwa duże ugrupowania polityczne: Demokratyczny Związek Manifestu Algierskiego (UDMA), założony przez Ferhata Abbasa oraz bardziej radykalny Ruch na Rzecz Zwycięstwa Swobód Demokratycznych (MTLD), którego paramilitarna przybudówka stała się głęboko zakomspirowana „Organizacja Bezpieczeństwa” (OS). Ta paramilitarna przybudówka przygotowała i podjęła powstanie, które rozgorzało 1 listopada 1954 r. Jej kadry stały się kadrami armii wyzwolenczej.

Szukając źródeł dzisiejszych antagonizmów, znajdujemy je w pewnej mierze w historii tych organizacji. Pon. edzy kierownictwem OS a MTLTD istniały od początku poważne różnice poglądów. Podczas gdy pierwszy opowiadał się za walką zbrojną, drugi szukali rozwiązań politycznych. Ben Khedda i Saad Dahlab (minister spraw zagranicznych

(Ciąg dalszy na str. 2)





Dean nie przywiózł do Genewy nic nowego

W PIĄTEK, 10 bm. wyjechała z Polski do Algierii 8-osobowa grupa lekarzy, która nieść będzie pomoc miejscowej ludności.

PO PRZEPROWADZENIU konsultacji z prezydentem Sukarno oraz członkami rządu indonezyjskiego, minister spraw zagranicznych Indonezji Subandrio odczytał w piątek z Dżakarty do Stanów Zjednoczonych, by prowadzić rozmowy z przedstawicielami Holandii w sprawie Irianu Zachodniego.

W NOCY z czwartku na piątek policja paryska wydała nakaz aresztowania b. premiera francuskiego G. Bidault, który przebywa obecnie w Bawarii (NRF) i stamtąd kieruje terrorystyczną organizacją podziemną OAS, ukrytą obecnie pod szyldem CNR (Narodowa Rada Oporu).

ADWOKACI monachijscy — Amiehr i Bossi, skierowali w piątek do odpowiedniej komisji Bundestagu wniosek o powołanie bońskiego ministra obrony Straussa nietykalności poselskiej, co wiąże się z tajemniczymi następcami osławionej afery firmy „Fibag”.

W CZWARTEK wieczorem senacka komisja spraw wojskowych zatwierdziła jednoznacznie nominację generała Maxwella Taylora na stanowisko szefa polączonych sztabów USA.

WYDATKI związane z przeprowadzeniem badań i skonstruowaniem rakiet wyniosły w Anglii 497 milionów funtów, a tego 155 milionów zostało wyrzucone w błoto, wydatkowane je bowiem na prace nad działającymi typami rakiet, z których budowy następnie z różnych przyczyn trzeba było zrezygnować.

W COLUMBUS (USA, stan Ohio) 14-letni syn policjanta wymordował strażnika z pistoletu całą swoją rodzinę — matkę, ojca, brata i siostrę, a następnie morderca sam się zastrzelił.

SAD w San Quentin (Kalifornia) skazał na karę śmierci 30-letnią Elisabeth Duncan, oskarżoną o nasłanie morderców na swoją synową, która była w ciąży.

GENEWA
W czwartek po południu odbyło się w Genewie posiedzenie podkomitetu do spraw zakazu doświadczeń nuklearnych. Na posiedzeniu tym przedstawiciel USA, Dean, który właśnie powrócił z Waszyngtonu, przedłożył „nowe” propozycje USA w tej sprawie, a następnie odbyła się dyskusja.

Dean oświadczył, że USA wypowiadają się obecnie za utworzeniem „światowej sieci punktów kontrolnych”, która składałaby się ze stacji krajowych, znajdujących się pod międzynarodową kontrolą i nadzorem. Utrzymywał on również, że ostatnie odkrycia naukowe w dziedzinie wykrywania eksplozji nuklearnych nie są tego rodzaju, żeby można było zrezygnować z żądania skutecznej inspekcji w terenie. Dean podkreślił, że USA nie mogą przyjąć koncepcji zawartej w memorandum ośmiu krajów neutralnych, przewidującej dokonywanie inspekcji na zaproszenie rządu danego kraju.

Następny mówca, delegat W. Brytanii Godber, poparł propozycje USA.

Z propozycjami tymi polemizował przedstawiciel ZSRR, Zorin. Oświadczył on przede wszystkim, że nie są to żadne nowe propozycje, lecz jedynie nowa wersja dotychczasowego stanowiska. Zamiast bowiem międzynarodowych punktów kontrolnych do wykrywania eksplozji nuklearnych, USA i W. Brytania domagały się obecnie utworzenia tzw. „światowej sieci punktów kontrolnych” pod międzynarodową kontrolą i nadzorem.

Nowe w tej propozycji jest jedynie to, że Zachód proponuje utworzenie nieco mniejszej liczby tych punktów. W praktyce więc zmianie uległo jedynie sformułowanie stanowiska USA.

Jeśli natomiast chodzi o pro pozycję zawartą w memo-

randum krajów neutralnych, to USA w praktyce odrzuciły ją stwierdzając, że „nie mogą przyjąć koncepcji przeprowadzenia inspekcji na zaproszenie”.

W dalszym ciągu dyskusji Dean i Godber utrzymywali, jakoby „nowe” amerykańskie propozycje w sprawie inspekcji i międzynarodowej sieci punktów kontrolnych były zgodne z memorandum, wówczas Zorin zapytał: Dlaczego przedstawiciele USA i W. Brytanii utrzymują, że ich propozycje zgodne są z memorandum krajów neutralnych, nie chcą przyjąć tego memorandum za podstawę porozumienia w sprawie zakazu prób nuklearnych? Przedstawiciele Zachodu nie udzielili jednak w tej sprawie jasnej odpowiedzi. W związku z tym delegat ZSRR domagał się, aby dalsza dyskusja nad tym zagadnieniem odbyła się na plenarnym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego.



MIGAWKI ze SZTOKHOLMU

Uliczna kawiarnia ze specjalnymi lampami, które w razie chłodu podgrzewają powietrze.

Na bulwarze...



CAF - fot. E. Uchymiak

Incydent francusko-algierski

ALGIER
Komunikat ogłoszony w piątek po południu przez biuro prasowe naczelnego dowódcy wojsk francuskich w Algierii donosi lakonicznie, że 9 bm. w pobliżu Laghouat doszło do incydentu między jednostkami francuskimi i oddziałami Algierskiej Armii Wyzwolenia Narodowego. Zginęło 4 wojskowych Legii Cudzoziemskiej. Komunikat precyzyjnie podaje incydent oraz szczegóły sprawy, którą rozpatruje obecnie mieszana komisja centralna zawieszona broni.

Thompson o stosunkach USA - ZSRR

NOWY JORK
Dotychczasowy ambasador USA w ZSRR L. Thompson wyraził w Nowym Jorku zdanie, iż „stosunki między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim są w zasadzie dobre, jak długo dotyczą one tylko obu mocarstw”. — donosiła agencja UPI. „Trudności wywołują się wówczas, gdy w grę wchodzi interesy innych państw — jak to często się zdarza w stosunkach między Moskwą a Waszyngtonem.”

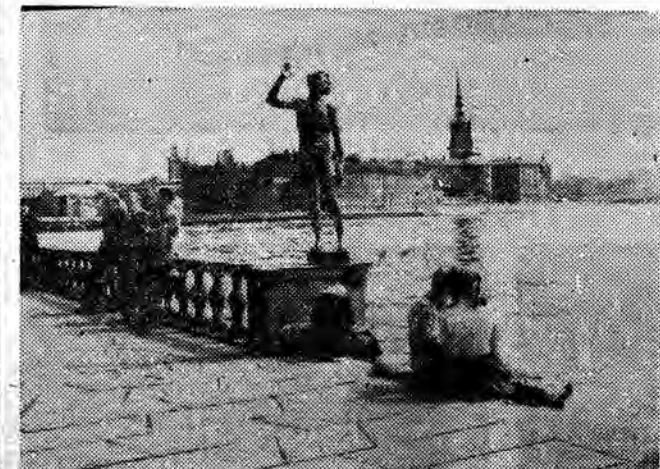
Nawiązując do tych słów Thompsona naczelny redaktor dziennika zachodniemieckiego „Neue Rhein Zeitung”, Feddersen, interpretuje je jako aluzje do kwestii niemieckiej.

Waszyngtońska korespondentka dziennika austriackiego „Die Presse”, Manthey, wskazując na rosnący wpływ Thompsona na decyzje waszyngtońskie w sprawach Wschód — Zachód pisze, że

„należy zwrócić szczególną uwagę na to jego oświadczenie złożone po przybyciu”. Oświadczenie — pisze korespondentka — „nasuwa co najmniej pytanie, czy głos sojuszników NATO będzie w przyszłości w tym samym stopniu brany pod uwagę jak dotychczas, kiedy był on wzmacniany przez pro-Europejczyków, takich, jak: Gavin i Norstad”.

Łódeczko na wyrost

BONN
Służba bońskiego protokołu dyplomatycznego miała w tych dniach sporę kłopotu w związku z zapowiedzianą wizytą de Gaulle'a u Adenauera. Podobno ani rusa nie można było znaleźć odpowiedniego reprezentacyjnego łódka, odpowiadającego, pod względem rozmiarów, niemałemu wzrostowi prezydenta Francji. Wreszcie ostatecznie z ułga, De Gaulle będzie spał w trzydziestowiej długości łóża Francois de Cuvilles, architekta królów bawarskich.



W Omanie trwa walka wyzwolenicza

KAIR
Przedstawicielstwo Omanu w Kairze opublikowało w czwartek oświadczenie rady naczelnej dowództwa rewolucyjnych sił Omanu. Oświadczenie stwierdza, że walka narodowo-wyzwolenicza w Omanie bynajmniej nie słabnie, jak to usiłuje przedstawić propaganda brytyjska, lecz przeciwnie — stale się wzmacnia.

Władze brytyjskie czynią wszystko, aby świat nie dowiedział się o prawdziwej sytuacji w Omanie. Wprowadziły one surową cenzurę, nie dopuszczając do Omanu ko-

respondentów i nie udzieliły pozwolenia nawet przedstawicielom Czerwonego Krzyża na wjazd do Omanu w celu okazania pierwszej pomocy cierpiącej nędze ludności.

Oświadczenie podkreśla, że główny cel nowej kampanii propagandowej rozwinętej przez Anglię, polega na tym, aby obniżyć znaczenie walki narodowo-wyzwolenicznej w Omanie i odciągnąć uwagę światowej opinii publicznej od tego kraju, licząc się z możliwością postawienia sprawy Omanu na porządku obrad najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jest też „mister brzydota”

RZYM.
Jury złożone z 10 miss piękności różnych okręgów Włoch dokonało w tych dniach wyboru „najbrzydszego mężczyzny Włoch”. Po burzliwych i wnikliwych obradach tytuł ten przyznano 71-letniemu Giovanniemu Musso.

Jak wynika z opisu naocznych świadków — reporterów, „mister brzydota” jest płaskogłowy, ma na czaszce kępkę rdzawych i zielonkawo-siwych włosów, niewiarygodnie odstające uszy, zapadniętą i bezzębną usta, oczy w postaci zapuchniętych szparek itd.

Oświadczył on organizatorom imprezy: „dzięki tej reklamie pewny jestem, że zdołam się po raz trzeci korzystnie ożenić. Przystojne kobiety wolą brzydkich mężczyzn, gdyż w ten sposób mogą podkreślić swoją urodę”.



Jaka będzie dziś pogoda?
Sytuacja „baryczna”: Europa środkowa znajduje się w wale wysokiego ciśnienia, łączącym wył azorski z wyłem rosyjskim. Nad wyspami brytyjskimi utrzymuje się nadal głęboki niż baryczny.

Prognoza pogody (na sobotę): Pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia. Rano zamglenia. Po południu skłonność do burz i przelotnych opadów. Nadal ciepło. Temperatura najwyższa dniami ok. 20 st. C. Najniższa nocą ok. 16 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków południowo-zachodnich.

Orientacyjna prognoza pogody na niedzielę: Pogodnie. Okresami chmurno. Nadal skłonność do burz i przelotnych opadów.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w TRRA), reprezentując kierownictwo polityczne MTLD, zaakceptowali walkę zbrojną dopiero w końcu 1955 r. i mimo ich późniejszego bohaterstwa, pozostali dla przywódców OS „politikierami”.

Jednakże przywódcy OS byli również rozbić na grupy. Wynikało to po trosze z różnych warunków, w jakich przyszło im toczyć walkę, a po trosze z kolejnych etapów kształtowania struktury polityczno-wojskowej ruchu wyzwolenczego. Z jednej strony Ben Bella, Khider i Bitat; z drugiej — Budiaf i Belkacem Krim. Pierwsi przygotowali zaplecze materialne dla powstania, szukając pomocy w Kairze, drudzy — organizowali powstanie wewnątrz Algierii. I aczkolwiek wszyscy wzięli bezpośredni udział w pierwszym okresie walk, dzielące ich różnice nie zmalały.

U podłoża różnic tkwił wpływ Francji. Ogromna masa algierskich robotników pracujących we Francji kształtowała swą świadomość narodową i klasową pod naciskiem francuskiej kultury, form francuskiego życia politycznego. Nie przypadkiem federacja FLN („Front Wyzwolenia Narodowego”) we Francji, przeciwstawiająca się Ben Belli, występuje przeciwko przeniesieniu do Algierii doświadczeń państw arabskich z Bliskiego Wschodu, a postuluje ustrój demokracji parlamentarnej, której mechanizm znany jest Algierczykom z Francji.

Budief działał wśród Algierczyków przebywających we Francji. Na Ben Bellę oddziaływał przykład armii egipskiej, która wzięła na siebie zadania przebudowy państwa. Różnica koncepcji, wynikających z ich przeszłości, jest zasadnicza.

Osobną, specyficzną pozycję zajmował i zajmuje przywódca Kabylii, Belkacem Krim. Jeden z założycieli OS przekształcił

Kabylię w niezwykłą fortecę. W rejonie tym toczyły się najcięższe walki. Jego miar osobisty jest ogromny w całej Algierii. Tak ogromny, że stronnicy Ben Belli nie odważają się atakować go wprost, mimo iż nikt gwałtowniej nie oskarża Ben Belli niż właśnie Krim.

Dla wyjaśnienia trzeba sobie powiedzieć, kilka słów o Kabyliach. Jest to lud pochodzenia berberyjskiego, mówiący językiem

Algierskie konflikty

berberyjskim, któremu arabscy zdobywcy Afryki Północnej dziesięć wieków temu narzucili Islam. Kabylowie, będąc świadomi swej odrębności etnicznej, nie przejawiali szczególnych dążeń separatystycznych. Nie zezwalał im na to charakter ich ojczyzny — górzysty teren nie mógł ich wyżywić. Stąd ko niechęć emigracji. Duży procent robotników algierskich we Francji — to właśnie Kabylowie. Robotników kabylijskich spotyka się też we wszystkich miastach Algierii.

Kabylowie są z jednością Algierii. Tylko Zjednoczona Algieria zapewnia im normalny rozwój ekonomiczny.

Opozycja Krima przeciwko Ben Belli wpływa więc nie z tendencji separatystycznych. Wypływa z obaw, jakie niesie system monopartyjny, którego potrzebę głosi Ben Bella, dla każdej mniejszości. W systemie monopartyjnym Kabylowie będą zmajoryzowani.

Ale i to nie wyjaśnia do końca wszystkiego. Za systemem monopartyjnym opowiadają się w zasadzie wszyscy działacze FLN. Opowiada się również za nim przywódca Kabylii, Krim.

Tylko chodzi o to, jak ten system ma być realizowany. Czy będzie to coś w rodzaju szerokiego frontu narodowego, czy też zmlitaryzowana organizacja, w której wszelką demokrację zastąpiłaby dyscyplina.

System monopartyjny jest bowiem w warunkach algierskich afirmacją zwycięstwa FLN, którego kadry wychowane rewolucyjną wojną, górujące świadomością nad ogółem społeczeństwa, miałyby stać się motorem

Nie jest wykluczone, że samowola wyższych oficerów da jeszcze o sobie znać. Bohaterowie algierscy nie są zmęczeni i nie chcą odejść do koszar. Walka o przyszły kształt niepodległej Algierii jest dla nich kontynuacją ich dotychczasowej walki przeciwko Francji.

Przy wszystkich wyliczanych tu rozbieżnościach i konfliktach nie padło dotąd słowo o programie. Bo też program nie różni algierskich przywódców. Przynajmniej na razie. Dotąd wszyscy stoją na gruncie programu uchwalonego na czerwcowej sesji Narodowej Rady Rewolucji Algierskiej w Tripolisie. Program ten, nie opublikowany dotąd, ma być ponoć bardzo radykalny w słowach, a mglisty w czynach. Z konkretnych zamierzeń wspomina jedynie o formie rolnej.

Należy przypuszczać, że jest to tylko wstęp do przyszłych prac nad rzeczywistym programem. Dlatego też nikt obecnie nim się nie przejmuje. Na razie różnice tkwią w lądach i metodach.

Nie stawiamy więc jeszcze kropki nad „I”, a ograniczamy się jedynie do wylizania elementów, składających się na obecną skomplikowaną sytuację w Algierii. Dzieją się tam rzeczy ważne, które w niedalekiej przyszłości mogą rzutować na całą Afrykę Północną, a w konsekwencji na szerszy układ sił.

Mimo przygotowanych możliwych kompromisów, mimo przybycia Ben Belli do Algieru, w tygłu algierskim będzie jeszcze wrzeć. Ani Budiaf, ani Krim, ani Ben Khedda, ani Ben Bella nie wyrekli się swych stanowisk. Do współpracy jednak zmusza ich ciężka sytuacja materialna algierskiego narodu.

Z Merkurym pod rękę

PORZĄDEK Z KOPYTAMI

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego zarządziło powołanie specjalnej komisji, mającej na celu dokonanie gruntownej weryfikacji kopyt stosowanych przy produkcji obuwia. Komisja taka powstała i już od tygodni sieje spustoszenie w magazynach przyfabrycznych, wyrzucając wszelkie niemodne, nie-

atrakcyjne fasony. W przyszłym roku obuwie męskie, damskie i dziecięce będzie już wytwarzane przez zakłady kluczowe na kopytach zatwierdzonych przez jedną centralną komisję stale działającą przy Zjednoczeniu Przemysłu Skózanego. Z kopytami — nareszcie porządek.

MODNE — NIEMODNE, A KOSZTUJE TAK SAMO

Nieudany, niemodny wzór, kolor, wykończenie lub nawet całość jakiegoś artykułu — to jeszcze pół biedy. Cała bieda zaczyna się wówczas, gdy na rynku pojawi się podobny artykuł lepiej i staranniej wykonany, który kosztuje albo tyle samo, albo — co bywa często — więcej. Od tej „całej biedy” pragnie uratować klientów handel, przyjmując powszechną zasadę, że ceną na podobne

artykuły, z których jeden zrobiony jest gorzej, a drugi lepiej, nie może być taka sama. Ponadto przyjmuje się, że wyjściem z sytuacji nie może być praktyka podwyższania ceny lepszego artykułu, jak się to najczęściej u nas dzieje, lecz obniżania ceny gorszego.

Dziękujemy, prosimy o szybkie i konsekwentne wprowadzenie tej zasady w życie.

SKLEPO-KAWIARNIE

Pomysł jest dobry, chociaż w innych krajach wcale nie nowy: oto w dużych, a niedostatecznie wykorzystanych sklepach spożywczych ma się uruchamiać małe, gastronomiczne kawiarki, w których „na chybciaka” zjeść będzie moż-

na kanapkę, gorące serdelki, ciastko, napić się herbaty lub kawy. W Warszawie wytypowano już 100 sklepów, które mają urządzić u siebie takie liliptucie kawiarnie, czy bary. Co na to Kraków, Poznań, Wrocław i 100 innych miast?

„Wstępna synteza” — a co dalej z siarką?

Siarka w Polsce stała się zagadnieniem powszechnie dyskutowanym w związku z odkryciem nowych dużych złóż siarki rodzimej. Do wiadomości społeczeństwa pierwsze relacje o występowaniu i rozmiarach złóż siarki w Polsce dotarły dopiero na początku 1954 roku. Informacje pochodziły z Instytutu Geologicznego. Następnie, udokumentowana ilość zasobów, wynosząca ponad 100 mln ton siarki rodzimej pozwoliła na ustalenie granicy przemysłowej złóż — ograniczonego konturem planu 100-letniej eksploatacji, obejmującej obszar ponad 30 km kwadr. W tym stanie rzeczy Polska zajęła czołowe miejsce wśród wydobywców siarki. Stąd też duże zainteresowanie siarką — surowcem o wybitnych walorach dla nowoczesnego przemysłu.

DZIŚ JEST SPRAWĄ bezsporną, że największe złoża siarki rodzimej w Europie znajdują się w punkcie prawie centralnym — głównie w Polsce i Związku Radzieckim. A kolejność miejsc największych posiadaczy siarki (dane z 1957 roku), przedstawia się następująco: 1) Meksyk — 111 mln ton, 2) Polska — 110 mln ton, 3) USA — 90 mln ton, 4) ZSRR — 70 mln ton, 5) Włochy — 30 mln ton, 6) Japonia — 15 mln ton. Dalej idą: Chile, Peru, Grecja, Boliwia, Turcja, Izrael, Hiszpania i Indonezja ze stosunkowo niewielkimi zapasami siarki.

Bogate zasoby siarki, którymi dysponuje Polska, przy równoczesnym dużym zapotrzebowaniu na ten surowiec, stworzyły warunki do wysunięcia się naszego kraju na czołowe miejsce pod względem produkcji siarki. Jeżeli Polska do roku 1959

nie była liczona wśród głównych producentów siarki w świecie, to już w roku 1961 znalazła się na siódmym miejscu po USA, Meksyku, ZSRR, Włochach, Japonii i Francji. W 1965 r. Polska powinna znaleźć się na piątym miejscu — po USA, Meksyku, Francji i ZSRR.

Zakładając maksymalnie optymalną wielkość produkcji siarki w ilości 1 mln ton rocznie, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wyniesie to około 30 kg. Ten wskaźnik produkcji zbliży nas poważnie do obecnej produkcji siarki w USA, który wynosi około 40 kg na jednego mieszkańca.

Warto podkreślić, że w oparciu o wstępne rozpoznanie terenu, istnieją sprzyjające warunki wybudowania w rejonie widel Wisły i Sanu nowego wielkiego okręgu przemysłu chemicznego o rozmia-

rach co najmniej równych przysiemu okręgowi konińskiemu jako kompleksu przemysłowego, opartego o złoża nie tylko samej siarki, lecz również gazu ziemnego i ropy naftowej, a także o rozwijający się przemysł metalowy, który może się stać przemysłem uzupełniającym — kompleks chemiczny.

Poza tym, warto wziąć pod uwagę możliwości rozwoju wszelkiego rodzaju przemysłów uzupełniających, a zwłaszcza przemysłu materiałów budowlanych w oparciu o pełny wachlarz współwystępujących w tym rejonie surowców budowlanych, jak: iły, gliny, piaski szklarskie, piaski i żwiry, a także pochodne siarki, jak odpady poeksploatacyjne i poflotacyjne.

Ale... jeśli chodzi o ten ostatni problem, sprawa ta pozostaje przede wszystkim w gestii kierujących produkcją główną. Wykorzystanie odpadów budzi zwykle niechęć kierujących produkcją, ale z drugiej strony może znacznie obniżyć koszty produkcji samej siarki, a równocześnie zapewnić zaspokojenie zapotrzebowania tych terenów na cegłę, cement, wapno nawozowe itd. Bez konieczności uciekania się do większych i dodatkowych inwestycji.

Potrzebny jest w tej sytu-

acji szczegółowy plan regionalny. A czy plan taki istnieje?... Otóż przed paroma laty funkcję takiego koordynatora w zakresie przestrzennego zagospodarowania obszaru siarkowego spełniała Komisja Siarkowa, powołana zarządzeniem przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Komisja ta w swoich uprawnieniach miała w zasadzie merytoryczny nadzór nad całością prac istniejącego wówczas Zespołu Roboczego do spraw siarki przy WKPG.

Trzeba stwierdzić, że w oparciu o bogaty materiał inwentaryzacyjny i wiele ciekawych opracowań specjalistycznych, zespół ten zaprezentował swój dorobek w postaci „wstępnej syntezy programu perspektywicznego zagospodarowania okręgu siarkowego”.

Jednakże materiał zawarty w powyższym opracowaniu z punktu widzenia dalszych perspektyw, w głównych swoich założeniach winien ulec zweryfikowaniu. Wiele istotnych zagadnień powinno być dopracowane i wyjaśnione, aby można było przejść od tzw. „wstępnej syntezy” do projektu szczegółowego planu regionalnego obszaru siarkowego.

Jakież to są problemy? Poza ostateczną delimitacją granic zasięgu opracowania obszaru siarkowego, należałoby

zwrócić uwagę na zaplecze ludnościowe, problem nadwyżek siły roboczej, układy powiązań komunikacyjnych i międzyregionalnych, usługi, strefy żywicielskie wokół większych skupisk i aglomeracji przemysłowych, uprządkowanie sieci osiedleńczej, intensyfikacja i kierunki produkcji rolnej, racjonalna gospodarka podstawowymi surowcami, wskazywanie możliwości kooperacji z szeregiem innych zakładów przemysłowych ze względu na produkcję kwasu siarkowego przez Kombinat Przetwórstwa Siarkowego w Machowiu i inne.

Pełne wyjaśnienie powyższych zagadnień pozwoliłoby efektywnie stworzyć wyraźniejszą koncepcję specjalizacji gospodarczej obszaru i powiązanie poszczególnych elementów programu zagospodarowania w jedną zwartą całość.

Są to problemy nie wyczerpujące całości spraw związanych z rozwojem przemysłu chemicznego, niemniej stawiam je między innymi pod rozwagę problemowych zespołów nowo powstałej Pracowni Planów Regionalnych przy WKPG, która wkrótce zajmie się dalszymi opracowaniami nad przygotowaniem założeń do szczegółowego planu regionalnego Nadwiślańskiego Zagłębia Siarkowego.

Młr ZYGMUNT BOBEK

Łańcuckie śrubu robią karierę

Łańcucka Fabryka Śrub Stale — Wysyłamy około 300 ton i z Instytutu Mechaniki Precyzyjnej krajów tak europejskich, jak i zagranicznych rynkach. Wyróby ze znaczkiem Łańcucka cieszą się wszędzie doskonałą opinią, stąd popyt na nie stale rośnie. Nad wysyłką śrub za granicę pracują nie tylko fachowcy z Łańcucia, ale także dróża za ocean.



Foto: M. Kopeć



Najmłodsze pasażerki

Już w godzinę po przyścinu na świat bliźniaczki Marysia i Stasia Kozickie z Jasła odbyły pierwszą podróż samolotem. Bliźniaczki urodziły się za wczesnie i wymagały opieki lekarzy krakowskiego szpitala specjalistycznego. Na lądowisko sanitarne w Jasle przyleciała po młodzieńce pacjentki sanitarka lotnicza. Wczesniaczki ulokowane w białym wiklinowym koszyku „przesiadły się” do samolotu. Tu zaopiekował się nimi felczer.

W godzinę potem bliźniaczki lądowały już w Krakowie. Był to jeden z najsprawniej przeprowadzonych transporów lotniczych, dzięki dobrej organizacji całej akcji przez służbę Pogotowia Ratunkowego i oczywiście Zespołu Lotnictwa Sanitarnego.

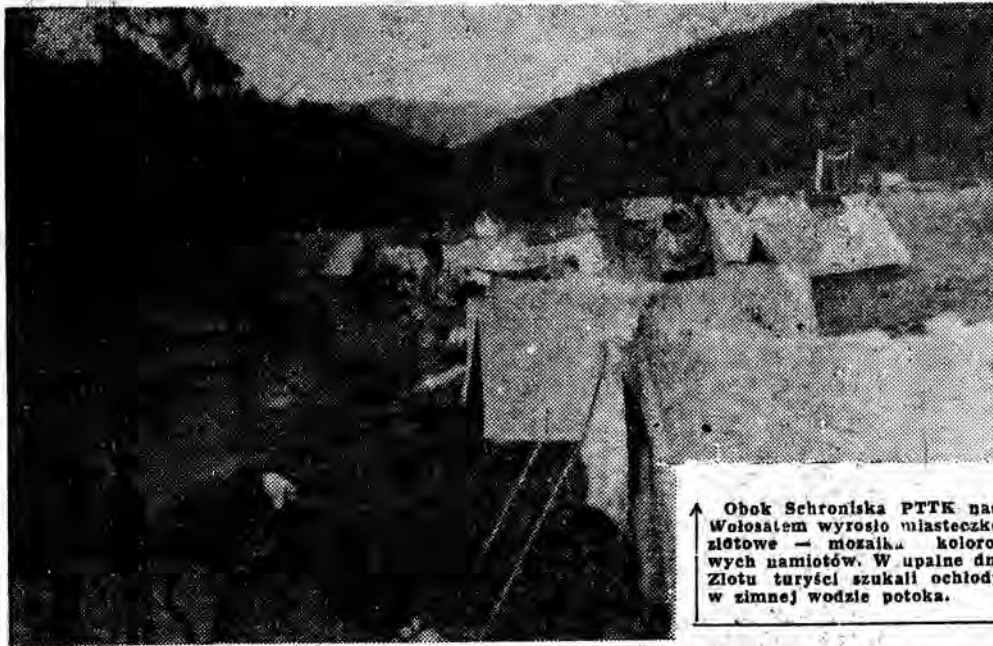
(w)

Wszystkie drogi wiodły do Ustrzyk Górnych na Centralny Złot Tysiąclecia „Bieszczady 1962“

To była naprawdę piękna impreza turystyczna. W dniach od 3-5 bm. Ustrzyki Górne stały się Mekką dla turystów z całej Polski. Właściwie nie tylko z Polski, bo w zlocie brała również udział drużyna z Belgii. Sympatyczne małżeństwo wybrało się do naszego kraju samochodem na turystyczny wózek. Po zwiedzeniu kilku województw zawitało w Bieszczady i oczarowane ich pięknem pozostało na Złocie. W czasie trwania Złotu przez Ustrzyki Górne mknęli również uczestnicy XXII Międzynarodowego Rajdu Samochodowego, a więc Złot miał w pewnym sensie charakter międzynarodowy.

W swej nowej historii ta mała osada w sercu Bieszczadów, w której starymi mieszkańcami jest tylko rodzina ob. Hagmanów — prowadzących schronisko PTTK — nie gościła aż tyle ludzi na raz. W czasie 3-dniowego Złotu przebywało tu blisko 2 tysiące turystów i wycieczkowiczów. Najliczniej reprezentowani byli turyści piści, motorowi i kolarze.

W czasie złotu odbywały się wycieczki na Halicz, Tarnicę, Poloninę Caryjską. 12 drużyn uzięło udział w zawodach na orientację w terenie. Duże zainteresowanie wzbudziły próby sprawności kolarskiej i motorowej. Przy wspólnym



Obok Schroniska PTTK nad Wołoszami wyrosło miasteczko zlotowe — mozaikę kolorowych namiotów. W upalne dni Złotu turyści szukali ochłody w zimnej wodzie potoka.

ognisku ob. Tryszczyno z Bieszczadów — jeden z najstarszych turystów mówił o historii Bieszczadów. Rzeszyscy bracia otrzymali zespoły artystyczne z jasielskiego „Pektowin” i Domu Kultury rzeszowskiej WSK.

Podczas występów odbyła się „zgoduj zgodula” turystyczna, związana tematycznie z naszym województwem, a szczególnie z Bieszczadami. Pierwsza nagroda — namiot dwuosobowy — powędrowała do Rzeszowa, dalsze do Tarnowa, Nowej Huty i do Czarnej.

Tak więc atrakcji nie zabrakło dla nikogo. Zwłaszcza, że przez cały czas panowała piękna słoneczna pogoda, dopisało zaopatrzenie. Dowcipni pytali nawet komendanta Złotu Jana Kalisza, gdzie zamawiał pogodę? Dopiero w parę godzin po zakończeniu imprezy nad Ustrzykami Górnymi przeszła silna burza połączona z ulewym deszczem. Zerwana została linia telefoniczna łącząca osadę ze światem. Dziennikarze mieli poważne

trudności z przekazaniem sprawozdań do redakcji. Na szczęście uszkodzenie szybko usunięto.

Impreza turystyczna „Bieszczady 1962” zorganizowana dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego i V Kongresu Związków Zawodowych w poważnym stopniu przyczyniła się do dalszego spopularyzowania pięknego zakątka ziem rzeszowskiej — Bieszczadów. Nasi goście wywieźli stąd moc niezapomnianych wrażeń. Wystąpił kilka tysięcy pocztówek z widokami Bieszczadów do krewnych i znajomych, zachęcając ich do przyjazdu. Wywieźli też postanowienie powrotu w te strony. Organizatorom imprezy należą się słowa uznania — Zarządowi Okręgu PTTK, Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych oraz współorganizatorom: Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Motorowego i Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Kolarskiego w Rzeszowie.

Tekst i zdjęcia: St. Prażuch

Duże zainteresowanie wzbudziły pokazy sprawności w wyścigach motorowych. Przed chwilą zadanie polegało na uzyskaniu najkrótszego czasu na torze przeszkód, a obecnie szanse na zwycięstwo ma ten z zawodników, który przejedzie trasę w najdłuższym czasie. To wcale nie takie łatwe.



W głogowskim borze: strzelnica myśliwska i dom wypoczynkowy

Rzeszowscy myśliwi, którzy ostatnio osiągnęli nie mały sukces, zajmując pierwsze miejsce na krajowych zawodach w Białymstoku, będą mogli jeszcze podciągnąć swoją formę. Wojewódzka Rada Łowiecka buduje bowiem dla amatorów dwururki strzelnicę myśliwsko-sportową. Pierwsza tego rodzaju inwestycja w naszym województwie zlokalizowana została w tzw. głogowskim borze. Prace budowlane są już daleko zaawansowane.

Obok tego sportowego obiektu planuje się również budowę domu wypoczynkowego dla myśliwych. W głogowskim borze powstanie więc cały myśliwski ośrodek.

(h)

Zamach na odzyskany uśmiech

Widziałem ich. Los wypisał na ich sylwetkach i twarzach cały beznamiętny kłopot, który im przypadł w udziale. Są sierotami, niektórzy z nich nie pamiętają rodziców. Innym zmarła matka lub ojciec parę lat temu.

Nie brakuje życzliwości w naszym społeczeństwie. Miałem okazję o tym się przekonać, będąc w „Autosanie”. Wśród młodych uczniów Szkoły Zasadniczej jest kilku chłopców nie posiadających ani ojca, ani matki. Są na wyłącznym utrzymaniu zakładu. Rada Zakładowa z różnych środków pieniężnych wspiera ich jak może. Nie dość tego, działacze związkowi starają się na co dzień być z nimi w kontakcie, życzliwymi, wzruszającą serdeczną radą pomóc w rozwiązywaniu tych problemów, które wyłaniają się w umysłach i sercach dorastających chłopców.

Różne losy sprowadziły ich do „Autosanu”. Czasem przypadek, kiedy indziej zwykła ludzka życzliwość i odpowiedzialność za los młodego pokolenia. Oto np. późną jesienią ubr. zaalarmowali Radę Zakładową „Autosanu” dojeżdżający robotnicy z Bykowiec, że pod lasem w owej wiosce mieszka dwóch chłopców w namiocie. Pracują u ludzi za strawę, bywa, że chodzą głodni. Na dworze był to już żąb, w końcu jeden z chłopców zwinął manatki i odjechał do rodziców mieszkających na zachodzie, od których zbiegi zwabiony mirażami bieszczadzkiego życia „kowbojskiego”. Drugi został pod lasem. Gdzieś miał pojechać? Był sam jak palec na tym świecie — nie miał nikogo z krewnych. Życzliwe małżeństwo leśniczych wzięło chłopca do siebie do domu. Ale szczupłe pomieszczenia nie pozwoliły im ulokować go w mieszkaniu. Zaopatrzone go w kożuch, i nocę spędził na strychu. Dowiedziawszy się o tym przewodniczący Rady Zakładowej ob. A. Gielar wsiadł w samochód z ob. Gościński i pośpieszyli do Bykowiec. Głównie po to, żeby wybać chłopca czy to nie jakiś „niebieski ptaszek”, od których w sezonie i po sezonie turystycznym roi się w Bieszczadach. Wzięty na spotkanie chłopak rozplakał się w głos, relacjonując swoją smutną przeszłość. Liczył prawie 17 lat, ale wąty, zabiedzony, o wystraszonych oczach i ziemistej cerze wyglądał na dużo mniej. Zaraz po wojnie umarli mu rodzice. Nie trafił do Domu Dziecka. Tułał się po ludzkich progach. Kiedy trochę podrosł pracował u zamożnych gospodarzy za posilek. Składował węgiel, rąbał drwa, niańczył dzieci. Mając 13 lat chłopiec pracował już jako pomocnik murarski na różnych prywatnych budowach. Zapłała za to bywała wysłużona marynarka, buty.

Przewodniczący Rady Zakładowej „Autosanu” od razu zabrał chłopca ze sobą i ulokował w internacie przy Technikum Mechanicznym. Zapisano go do szkoły zawodowej. Pomyślowano i wysperano środki na kupno odzieży dla sieroty. Obdarzył był bowiem niesemowicie. Chłopiec, na którego rówieśnicy z początku patrzyli trochę podejrzliwie, w mig się dał poznać jako niezwykle uczynny, cichy i precyzyjny uczeń. Doskonale się uczy. Pierwszy rok nauki skończył z bardzo dobrym postępem.

Belgowie byli szczerze wzruszeni, otrzymując pamiątkowy dyplom i przewodniki turystyczne. W serdecznych słowach dziękowali za gościnność i okazaną im przyjaźń. Wywoź z Bieszczadów do Belgii jak najmiększe wspomnienia. „Nowiny” też otrzymały pamiątkowy dyplom. Bardzo dalekują.



E. R. urodzony w 1943 roku jest całkowitym sierotą. Ojciec zginął w powojennych latach z rąk bandytów UPA, kiedy pilnował wiejskiego sklepu w jednej wsi podprzemyskiej. Matka umarła w 1954 r. Do lutego br. mieszkał w internacie przy Technikum Mechanicznym. Koszty utrzymania pokrywał Dom Dziecka. Ale w lutym skończył 18 lat i Dom Dziecka przestał płacić. Do 18 roku nie ukończył jednak szkoły zawodowej, bo był mocno zapóźniony w nauce w szkole podstawowej. Do lutego chłopak uczył się nieźle, ale z chwilą kiedy kierownictwo internatu zaczęło go przepędzać z bursy, groziła interwencją milicji, przejął się swoją opłakaną sytuacją, zaniedbał w nauce. Mieszkał dalej w internacie, no bo gdzie miał pójść i co robić?

Z opresji wyratowała go Rada Zakładowa „Autosanu”. Dofinansowano trochę środków na jego utrzymanie na okres 3 miesięcy, dano mu zapomogę w wysokości 1.200 zł, za którą kupił ubranie, buty i koszulę.

Trzeci z kolei sierota J. W., najmłodszy z nich, ma niespełna 16 lat. W styczniu br. umarła mu matka. Kilkanaście lat przedtem ojciec. Pozostał na lasce sąsiadów w rodzinnej wsi pod Sanokiem. Uczył się w Zasadniczej Szkole przy „Autosanie”. Biorąc pod uwagę jego trudne warunki materialne Rada Zakładowa i jemu przyznała doraźną zapomogę.

Powie ktoś: po cóż wymieniać te szczegóły. Związek Zawodowy w „Autosanie” wspierając sieroty spełnił swój normalny obowiązek. A jednak znaleźli się ludzie, którzy wyszukali odpowiednie paragrafy, na podstawie których „udowodnili”, że wysokość zapomóg jest trochę za duża. Paragraf bowiem mówi, że jednorazowo wysokość zapomogi nie może przekraczać kilkuset złotych. I biorąc to pod uwagę Wydział Zatrudnienia Prezydium WRN wydał decyzję, na mocy której pracownicy Rady Zakładowej, którzy zdecydowali o zapomogach, muszą zwrócić na konto WRN 1.800 zł nadpłaty.

Pozornie wszystko gra. Jeśli pracownicy Rady uiszczą te „nadpłaty” — prawu stanie się zadość. Czy będzie to jednak rozsądne i ludzkie potraktowanie w konkretnej sytuacji konkretnych faktów? Ci wymienieni trzej chłopcy otrzymali zapomogi, które uwalniały ich od elementarnych kłopotów — głodu i chłodu. I te okoliczności jak też to, że są sierotami, odpowiedni urzędnicy Prezydium WRN powinni byli wziąć pod uwagę. Wiem, że w przyszłości gdyby zaistniała podobna potrzeba niesienia doraźnej pomocy opuszczonym dzieciom, niektórzy pracownicy Rady Zakładowej „Autosanu”, nauczeni przykrem doświadczeniem nie będą tak łatwo „ryzykować” w dysponowaniu środkami dotowanymi przez Prezydium WRN. Czy jednak ten fakt będzie świadczył, że wszystko jest w porządku? Nie chodzi o dowolność traktowania prawa, rzecz w tym, żeby spoza paragrafów widzieć konkretną barwę życia, zdarzeń. Prawo można stosować tak jak w tym konkretnym przypadku stosują urzędnicy Prezydium WRN. Ale staje się ono odwróconą formą „martwej litery”.

(gal)

Było jasno - ma być ciemno

Większość wsi w naszym województwie ma już światło elektryczne. Wiadomo co to za radość, gdy pierwszy raz zapala się żarówka tam, gdzie przedtem znano tylko lampę naftową. Dlatego też starania idą w tym kierunku, aby wszystkie bez wyjątku wioski, położone nawet na krańcach ziemi rzeszowskiej jak najszybciej zelektryfikować.

Takie zjawiska, że coraz to nowym gromadom daje się światło elektryczne — są powszechnie znane. Ale nigdy się nie odbiera. Przepraszam, precedens ma zaistnieć we wsi Opacie w powiecie jasielskim. Wieś ta miała prąd elektryczny od 1957 roku, a obecnie ma go stracić... Jak do tego došlo?

Prąd doprowadzono do Opacia przed 5 laty. I wszystko dotychczas było w porządku, aż nagle otrzymano polecenie zlikwidować zasilanie tej wsi w światło elektryczne. Kierownictwo fabryki chce zarządzenie swoich władz odgórnych zrealizować, lecz nie ma serca pozostawić rolników całkiem na lodzie.

Rada w radę i Wydział Rolnictwa Prez. PRN w Jasle zdecydował podjąć się doprowadzenia wkrótce prądu elektrycznego do Opacia w ramach remontu generalnego. Dobre chęci — jak się okazuje — jednak nie wystarczają. Powstały bowiem nowe trudności.

Zakład Sieci Elektrycznej w Rzeszowie chce mimo to, żeby mieszkańcy wsi drugi raz płacili za elektryfikację. Zakład ten obciąża poza tym wstawię Opacie do planu robót, które wykonane będą dopiero... w 1964 roku.

Powstało więc obecnie błędne koło. Opacie — oświetlone światłem elektrycznym — ma stać się znowu w nocy ciemne. Ludzie, którzy odzwyczaili się już od świateł i nocy — uważają swoją sytuację za bardzo przykra. Trudno im się dziwić. Natomiast można się dziwić, że Zakład Sieci Elektrycznej w Rzeszowie wykazuje tak nieżyczliwe podejście do całej sprawy.

Liczymy na to, że w dopływie prądu elektrycznego do Opacia żadnej przerwy nie będzie. (Jot)

Pomocy naukowych jest pod dostatkiem

Pod koniec wakacji zwiększa się ze zrozumiących względów zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju pomoce naukowe. Kierownicy szkół przed pierwszym dzwonkiem szkolnym uzupełniają braki w wyposażeniu pracowni naukowych, by działwa szkolna po zakończeniu wycieczek na koloniach mogła od razu przystąpić do nauki. Stąd też w Centrali Zaopatrzenia Szkół w Rzeszowie trwa gorączkowy ruch.

Najwięcej w tej chwili w składnicy jest pomocy do fizyki, chemii i tzw. „minimalnych zestawów” różnorodnych pomocy, w które do 1965 roku będą zaopatrzone wszystkie placówki powszechnego nauczania. Niezależnie od tego, „Cezar” rozprawdza także wyposażenia i zestawy narzędzi do prac ręcznych. (h-a)

Na półkach księgarskich

K. MARKS, F. ENGELS: O RELIGII. Wyd. 2, poszerz. KIW. Zbiór tekstów tematycznych, opatrzone wstępem M. Nowaczyka i Z. Pomiatowskiego. Przypisy.

J. Frenowska: MOJE WSPOMNIENIA. Wyd. Liter.

Ciekawy dokument epoki, wartościowy pamiętnik uczestniczki powstania styczniowego.

STUDIA Z DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO. R. 2 nr 1. PTR. Zawartość kolejnego zeszytu tego wydawnictwa obejmuje tematykę religijną; omawia się w nim problematykę katechetyczną, politykę kleru na Wschodzie i Południu w latach 1920-1929 i inne materiały.

W. Doroszewski: STUDIA I SZKICE JEZYKOZNAWCZE. PWN.

Zbiór rozpraw przeznaczonych dla nauczycieli, studentów i pracowników nauki.

O. Kolberg: DZIEŁA WSZYSTKIE. T. 2. ISW-PWN.

Tom ten wchodzi w skład I Serii „Lud, jego zwyczaje” i traktuje o etnografii, obrzędach, weselach, sobótkach, dumach, pieśniach i zwyczajach sanfordów: san.

Z. Skwarczyński: WIADOMOŚCI BRUKOWE. Csstl.

Tomik z I serii B-ki Nar. zawiera wybór artykułów z wileńskiego anonimowego druczku periodycznego, zawierającego przez postępową, kulturalno-oświatową organizację — Towarzystwo Szubrawców.

J. Kowalski: ZARYS HISTORII POLSKIEGO RUCHU ROBOCZEGO. 1918-1939. Cz. 1: 1918-1928 KIW.

Publikacja, streszczająca etap historii KPP oraz rolę w ruchu robotniczym PPS-owska „Najwyższa BWR. „Kromada” i in. organizacja i jej działalność.

Ibn Batuta: OSOBNOWOŚĆ MIAST I DZ WY POD OBY. W. Jest to opis podróży do Indii i Chin, a także wędrowek po Bliskim Wschodzie, w których podróżnik meurtur jego, żyjącego w I połowie XIV w.

Sobota i niedziela
11 i 12
sierpnia 1962 r.



RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 6
ul. Czackiego
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 58



Państwowy Teatr im. W. Śmiałkowskiej
Mał i tona - godz. 19



20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie - Muzeum Okręgowo, ul. 3 Maja - wystawa czynna w sobotę od godz. 10-18, w niedzielę od godz. 10-14

Malarstwo rosyjskie z okrasu od XVIII do początku XX w. - Wystawa czynna w Muzeum Okręgowym, ul. 3 Maja w godzinach jak wyżej

Wystawa Darwinowska Towarzystwa Wiedzy Powszechnej o powstawaniu gatunków - czynna w Domu Kultury WSK od godz. 11-13 i od 17-20



RZESZÓW
APOLLO (ul. 3 Maja) - sobota, niedziela - Z rak do rak (NRF l. 18) godz. 18, 18.30, 20.30

GOPLANA (Staromieście) - sobota, niedziela - Anatomia morderstwa (USA l. 18) godz. 18 i 19

LETNIE (Al. Komunistów) - sobota, niedziela - Urzeczona (USA l. 18) godz. 20.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - sobota - nieczynne niedziela - Czekaj na mnie (redz. l. 16) godz. 18, 20

PRZODOWNIK (ul. Patrowy) - Ożeniłam się z cesarownicą (USA l. 12) sob. godz. 17, 19 niedz. godz. 15, 17, 19

SWIT (ul. Langiewicza) - Poławiacze gąbek (redz. l. 16) sob. godz. 18, 20 niedz. godz. 16, 18, 20

FORANKI NIEDZIELNE
APOLLO - Czarny król (pol. l. 7) godz. 12

GOPLANA - Myszka i kotek (pol. l. 7) godz. 11.30

MEWA - Księżniczka i niedźwiędź (czes. l. 9) godz. 11

PRZODOWNIK - Bajka o smoku (czes. l. 7) godz. 10.30

SWIT - Kominiarczyk (pol. l. 7) godz. 11

BRZÓZÓW Robotnik - Wyprawa za trzy morza II ser. (redz. l. 14)

DEBICA Uciecha - sobota, niedziela - Na wschód od Edeny (USA l. 16)

GORLICE Górnik - sobota, niedziela - Skok o świcie (redz. l. 16) Wirus - sobota, niedziela - Czyste szaleństwo (USA l. 18)

JAROSŁAW Gdynia - sobota, niedziela - Pragnienie (rum. l. 16) Oka - sobota - Maria z krainy jezior (fiń. l. 16) niedziela - Uskrzydleni (NRD l. 10)

JASŁO Syrena - sobota, niedziela - Matka i córka (wl. l. 18)

KOLBUSZOWA Grażyna - sobota, niedziela - Przygody Tomka Sawyera (USA l. 10)

KROŚNO Pionier - niedziela - Verz Cruz (USA l. 12) Kalina - sobota, niedziela - Sekretarz Rejkomu (redz. l. 12)

LESKO Jutrzenka - sobota, niedziela - Podrywacz (fr. l. 18)

LEŻAJSK Radość - sobota, niedziela - Kryptonim „Ciebro” (USA l. 12)

LUBACZÓW Melodia - niedziela - Moby Dick (USA l. 16)

LANCUT Złoc - sobota - Szminka do ust (wl. l. 16) niedziela - Meksykań (weg. l. 12) Związkowe - niedziela - Przeciwnicy (weg. l. 16)

MIELEC Bajka - sobota i niedziela - Gigi (USA l. 16)

DK - sobota, niedziela - Trucielka (fr. l. 16) Tęcza - sobota, niedziela - Portret Jennie (USA l. 16)

NISKO San - sobota, niedziela - Wojna i pokój (USA l. 18)

PRZEMYSŁ Bałtyk - sobota, niedziela - Trapez (USA l. 12) Kosmos - sobota, niedziela - Dwa piętra szczęścia (weg. l. 16)

Olimpia - sobota, niedziela - Szcząśliwie się skończyło (USA l. 18)

PRZEWORSK Warazawa - sobota, niedziela - Praczkę z Portugali (fr. l. 16)

ROPCZYCE Przyjaźń - sobota, niedziela - Zona modna (USA l. 16)

SANOK Pokój - sobota, niedziela - Niewidomy muzyk (redz. l. 12) San - niedziela - Korsarze Pacyfiku II ser. (redz. l. 16)

STAŁOWA WOLA Ballada - sobota - Biedni bogacze (weg. l. 18) niedziela - Śluby kawalerskie (USA l. 18)

Wros - sobota - Miłość i gniew (ang. l. 18) niedziela - Sto kilometrów (wl. l. 18)

Energetyk - sobota, niedziela - Opętanie (fr. l. 18)

STRYZÓW Odrodzenie - sobota, niedziela - Złote psisko (USA l. 7)

TARNOBRZEG Wisła - niedziela - Francuzka i miłość (fr. l. 18)

USTRYKI Orzeł - sobota, niedziela - Na psa urok (USA l. 9)

UWAGA: Repertuar kin podaje się wg informacji CWF

PROGRAM I
Program dnia: 8.40
Wiadomości: 8.00 8.00 7.00 8.00

PROGRAM II
Program dnia: 6.43 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30

PROGRAM I
Program dnia: 6.06
Wiadomości: 6.00 7.00 8.00

NIEDZIELA
PROGRAM I
Program dnia: 6.06

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
13.45 Dziennik telewizyjny

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
13.45 Dziennik telewizyjny

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
13.45 Dziennik telewizyjny

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
13.45 Dziennik telewizyjny

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
13.45 Dziennik telewizyjny

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
13.45 Dziennik telewizyjny

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
13.45 Dziennik telewizyjny

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
13.45 Dziennik telewizyjny

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
13.45 Dziennik telewizyjny

Wszystkie 11.00 Niedzielną Kiermasz muzyczny 12.20 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego 13.10 Koncert 14.30 W. Jędrzejewicz 17.16 Muzyka taneczna 18.25 Muzyka taneczna 20.25 Wiadomości sportowe 20.30 „Matysiakowie” 21.35 Koncert symfoniczny 22.00 Gra orkiestra taneczna 22.40 „Wiersz miesiąca” 23.10-23.40 „Ze światła opery”

PROGRAM II
Program dnia: 7.20
Wiadomości: 7.30 8.30 12.05

9.20 Felieton literacki 9.30 Kolorowe melodie 11.00 Gwiazdy ekranu śpiewają 12.10 Porekanki symfoniczne 14.00 Operowa J. Greco 15.00 Dla dzieci - słuchowisko 16.30 Koncert Chopinowski 17.05 Publicystyka międzynarodowa 17.15 Kwadrans melodii rozrywkowych 17.30 Podwiewaczki przy mikrofonie 18.37 Muzyka rozrywkowa 20.00 Rewia piosenek 20.30 Radzieckie zespoły estradowe 21.17 Wiadomości sportowe 21.20 Leto w muzyce i piosenke 21.40 Poznańska 15-tka Radłowa 22.30 Rytm - melodia - piosenka

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR
13.30 „Szkice poetyckie” - wiersze Jana Grygla w opracowaniu J. Pleśniarowicza.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
15.55 Na zielonych stadionach 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Niedziela sportowa 20.30 „Szczęśliwa transakcja” film fab. prod. ang. od lat 16.

Na niebie - Września

Kampania wkroczyła w swoją końcową fazę. Dowodzący 14. armią niemiecką generał von List podpisywał już rozkazy w zdobytym Rzeszowie, podczas gdy jego czołowe oddziały podchodziły pod Przemyśl, część zaś korpusu alpejskiego kierowała się już dalej na Sambor i Lwów. Zmotoryzowane dywizje korpusu pancernego Kleista uderzały w innym kierunku. Osiągnęli Radymno i ruszyli właśnie dalej na Rawę Ruską, gdy nagle od wschodu ukazały się ciemne sylwetki samolotów. Żołnierze nie zwrócili na nie większej uwagi. Tak już przywykli do tego, że Polacy nie atakowali z powietrza, że sądzili, iż to jakaś własna eskadra wraca z bombardowania. Tym bardziej że samoloty były duże, dwusilnikowe, a takich u przeciwnika dotychczas nie widzieli.

Maszyny rzuciły swój ładunek i odleciały na wschód. Były to wyprodukowane w Mielcu „Losie”, w owym czasie jedne z najlepszych samolotów bombowych świata. Niestety, w nalocie uczestniczyły tylko 3 maszyny i mimo że nawracały one jeszcze tego i w ciągu następnego dnia kilkakrotnie, niewiele przecięły mogły zrobić pancernym kolumnom. W dodatku nie było nawet czym bombardować. Cięższe, 50- i 100-kilogramowe bomby zakopano na lotnisku polowym w Cieszanowie zagrożonym już przez Niemców. Używano jedynie bomb o wadze 12 kg. Później przy końcu września, ostatni latający wówczas nad Polską nasi lotnicy, zrzucać będą na Niemców nawet... granaty ręczne.

Zarówno działających samodzielnie, jak i przydzielonych poszczególnym armiom. Wykazuje, że mimo ogromnych braków i zaniedbań w przygotowaniu lotnictwa do wojny, mimo przewagi ilościowej i technicznej przeciwnika, lotnicy polscy walczyli z poświęceniem i bohaterstwem, niejednokrotnie wychodząc zwycięsko ze starć z groźnym i silniejszym przeciwnikiem. Cała książka jest niezwykle frapująca. Czytelnika rzeszowskiego jednak szczególnie zainteresują opisy działań lotnictwa armii „Kraków” i „Karpata” walczącej nad naszymi terenami, pilotów, którzy startując z lotnisk Werny, Mrowli, Rękawka i in. wykonywali niebezpieczne bojowe loty. Latali na starych maszynach (lotnictwo tych armii nie miało „Losi”, które do akcji na naszym terenie weszły dopiero 10 września) groziły im nie tylko dwukrotnie niżej niż w rzeczywistości wroga czy niemiecka artyleria przeciwlotnicza, ale często także własne wojska, które niejednokrotnie powracając z niebezpiecznej wyprawy polski samolot - czasem ostrzelany i uszkodzony - witany strzałami. Niestety, zdarzało się, jak np. w rejonie Rzeszowa czy Trzcińca, że strzały te były celne.

Dopiero, kiedy z nieba posypały się bomby, podnosząc w górę kłęby dymu i iskry, że wrzask rannych, stwierdzili, że samoloty zamiast czarnego krzyża mają na skrzydłach biało-czerwone szachownice. Verfluchte Polen! To oni mają jeszcze lotnictwo?! - zaklął ze zdumieniem któryś z oficerów.

Lotnictwo polskie we wrześniu 1939 roku. Napisano już o nim, a raczej o jego braku, o straconych możliwościach, niemało. Przeważnie była to jednak publicystyka, broszury i artykuły poruszające jakieś poszczególne zagadnienia, wyrzykowe wspomnienia. Jedyną szerszą pozycją obejmującą całokształt działań książka W. Zaczekiewicza dawno już została wyczerpana. Obecnie dostajemy do rąk nową, obszerną pracę na ten temat. Jest nią wydana przez Wydawnictwo MON książka Adama Kurowskiego „Lotnictwo polskie w 1939 r.”.

Jest to duża praca, w której autor zgromadził wiele materiału przedstawiającego ogromną wartość dla specjalistów, jednak ze względu na opis wielu nieznanych dotąd faktów i wydarzeń nawet laik czyta ją z zapartym tchem. Kurowski obszernie omawia stan naszego lotnictwa w okresie międzywojennym, jego słabość, charakteryzuje zarazem rozwój sił powietrznych Niemiec. Głównym tematem książki jest jednak udział lotnictwa w kampanii 1939. Dzień po dniu przedstawia autor działania poszczególnych formacji lotniczych

Mimo to, żaden z lotników nie wahał się przed wykonaniem bojowego zadania, przeciwnie, byli spory o prawo do lotu, bo maszyn było mniej niż ludzi.

Książka Kurowskiego notuje wiele brawurowych akcji tych pilotów (np. przetrwanie gen. Sosnkowskiego i jego sztabu do Przemyśla) i podkreśla, że lotnictwo obu armii dobrze wykonało swoje zadania w czasie kampanii. Czytelników interesujących się historią II wojny światowej, a szczególnie udziałem w niej polskiego lotnictwa, odsyłam do tego bardzo ciekawego i pożytecznego wydawnictwa.

WITOLD SZYMZYK

Sportowy rozkład jazdy

Table with football fixtures for I Liga and Klasa A. Columns include teams, dates, and venues.

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGOINSTALAZOWE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W CHORZOWIE

ul. F. Dzierżyńskiego 70-76
zatrudni
MONTERÓW ŚLUSARZY SPAWACZY
MONTERÓW ŚLUSARSKICH
do montażu turbin, kotłów, rurociągów i aparatury kontrolno-pomiarowej oraz
ŚLUSARZY SPAWACZY TOKARZY
do pracy w warsztacie w Brzezince koło Mysłowic.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje dyrekcja Przedsiębiorstwa w Chorzowie ul. F. Dzierżyńskiego 70-76, Dział Zatrudnienia. K-1321/3

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W RZESZOWIE

zawiadamia mieszkańców miasta, że w dniu 12 sierpnia 1962 r. tj. w niedzielę
NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE WODY
w godz. od 13 do 17, z powodu planowanych plynnych prac przy urządzeniach elektrycznych na stacji pomp. K-1744/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PKP ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT DROGOWYCH WE WROCŁAWIU PL. KIROWA 20c Dworzec Świebodzki
zatrudni natychmiast:
200 ROBOTNIKÓW NIETYKWALEFIKOWANYCH
do robót torowych w delegacji na terenie DOKP Wrocław. Zarobek miesięczny dla początkujących wynosi zł 960 wraz z premią oraz dziennie 18 zł tytułem diety i 10 zł dziennie dodatku terenowego uzależnionego od przepracowania 25 dni w miesiącu przy użyciu sprzętu mechanicznego oraz pozostałe świadczenia przysługujące pracownikom PKP (kompletne umundurowanie oraz trzewiki skórzane, odzież robocza ochronna i odzież ciepła (kurtki watowane, buty filcowe), deputat opałowy w wysokości 2,5 tony rocznie oraz ekwiwalent gotówkowy za 1.100 kg, ponadto 12 bezpłatnych biletów kolejowych pracowniczych rocznie, oraz 3 dla członków rodziny, jak również 80 proc. zniżki kolejowej dla wszystkich członków rodziny). Stojówka na miejscu. Zakwaterowanie w wagonach mieszkalnych zapewnione. Wymagane jest stałe miejsce zameldowania w dowodzie osobistym pierwszej kategorii zdrowia oraz ukończenie 18 lat życia. K-1730/3

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW lub TECHNIKÓW z praktyką na stanowiskach konstruktorów i technologów warsztatowych zatrudni natychmiast TARNOBRZESKA FABRYKA OBRABIAREK W TARNOBRZEGU.

Dla samotnych możliwość zamieszkania w hotelu. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie w godz. od 7 do 15. K-1734/2
- PRAWNIKA,
- GEODETE,
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,
- INSPEKTORÓW NADZORU
w Stalowej Woli, Mielcu, Dębicy i Tarnobrzegu zatrudni zaraz DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH W STAŁOWEJ WOLI. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod adresem: Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych - Stalowa Wola Południe, nr tel. 413. K-1737/2

25 KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy,

20 MECHANIKÓW samochodowych
przyjmie natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT ZIEMNYCH BUDOWA 280 W SOLINIE (POW. LESKO). Stawka płac wg układu zbiorowego w budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach zapewnione, stołówka na miejscu. Do pracy należy się zgłaszać pod wyżej wymienionym adresem. Praca w akordzie, zarobki w granicach 2.000 do 4.000 zł. K-1743/2

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE BUDOWY HUTY IM. LENINA KRAKÓW - NOWA HUTA - zatrudni natychmiast MURARZY, ZBROJARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW oraz ROBOTNIKÓW NIETYKWALEFIKOWANYCH (mężczyzn powyżej 18 lat).

Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPBH Kraków - Nowa Huta. Dojazd tramwajem linii nr 5 i 16 (przedostatni przystanek przed Walcownią). Zgłaszać się z wymeldowaniem na pobyt okresowy. K-1742/6

OGŁOSZENIA DROBNE

Table with small advertisements including 'LOKALE', 'MOTOCYKL', 'WILLE', 'SPRZEDAŻ', and 'MŁOCARNIA'.



Burt Lancaster i Eva Bartok w „Karnazymowym piaracie”.

Są ludzie, którym w... Burt Lancaster i Eva Bartok w „Karnazymowym piaracie”.



Scena z dokumentalnego filmu „Płonąca wyjapa”.

Teleskop na ul. Pawła z Krosna

Mato, kto wie, że Krosno stało się stolicą... Teleskop na ul. Pawła z Krosna.

Matilyn Monroe nie żyje

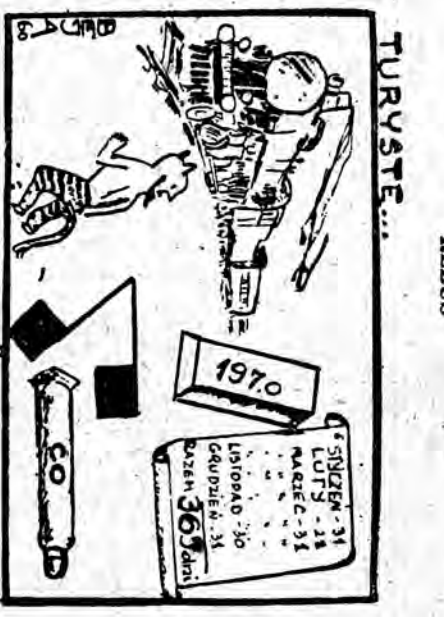
Pamiętacie film „Skłócenie z żywiołem”?... Matilyn Monroe nie żyje.



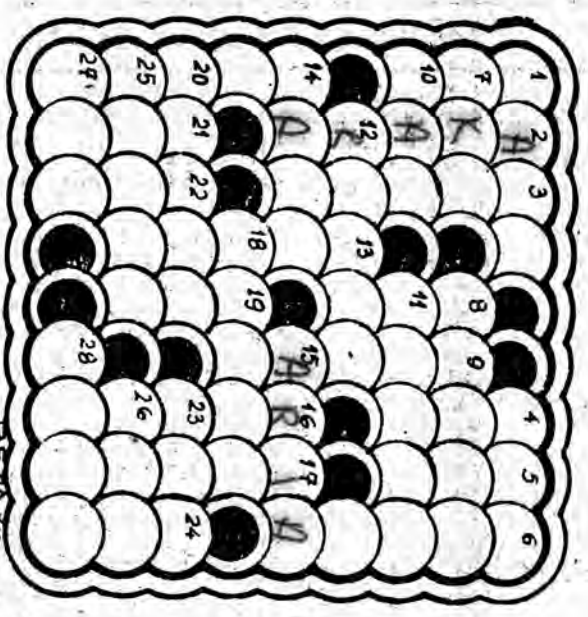
Hokus - pokus

Dwóch przyjaciół zamierza uciec się do... Hokus - pokus.

Nietrudno zgadnąć



Z poszczególnych elementów rebusu utworzyć zdanie... Nietrudno zgadnąć.



Grę w „Pół żartem, pół serio”... Nietrudno zgadnąć.

ROZWIĄZANIA I NAGRODY Z NR 160 (406)

Krzyżówka: Poziomo: a, rak, jes, Eris, Waq, matka... Rozwiązania i nagrody.